

Samobójstwo dyrektora.

Jedną ze straszniejszych tragedii życiowych jest niewątpliwie samobójstwo... Niestety. w ostatnich czasach to smutne zjawisko staje się coraz częstszem, a pochłania ofiary we wszystkich sferach — w kwiecie wieku lub nawet u schyłku starości... W tych dniach ofiarą takiej tragedii życiowej padł znany w szerokich kołach Warszawy inż. Kazimierz Matecki, dyrektor fabryki pod firmą „Sito“.

Zmarły przez długie lata był współwłaścicielem fabryki armatur żelaznych pod firmą „Obrębowicz, Matecki i Ska“, która skutkiem kryzysu ekonomicznego, wywołanego zawieruchą rewolucyjną w Królestwie Polskiem, została z wielkimi stratami zlikwidowana.



Samobójstwo dyrektora: Ś p. inżynier Kazimierz Matecki, dyr. fabryki p. f. „Sito“, były wiceprezes warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

Te niepowodzenia materialne zmusiły ś. p. inż. Mateckiego do szukania pracy zarobkowej i spowodowały widocznie silny rozstrój nerwowy, który skończył się tak tragicznie.

S. p. inż. Matecki przez szereg lat piastował godność wiceprezesa warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i cieszył się ogólną sympatją.

Epilog ohydnej zbrodni.

Ohydna sprawa mordu, spełnionego w murach klasztoru jasnogórskiego, zakończyła się już, na

smutnych „bohatek“ procesu. Helenę Macochową, z więzienia śledczego w Piotrkowie do Warszawy, skąd przetransportowano ją następnie do więzienia w Łomży, gdzie ma odbyć karę, na którą została zasądzoną.

Ostatnie walki Turków: Koń, zaplątany w druty kolczaste, broniące przystępu do twierdzy adrianopolskiej.

Tajemnicze morderstwo.

Przed kilku dniami w lesie, należącym do dóbr arcyksiążęcych, w okolicy Pruchny na Śląsku austriackim popełniono zagadkowe morderstwo, którego



Tajemnicze morderstwo: Zwłoki gajowego Fran. Sajdoka, zamordowanego w lesie dóbr arcyksiążęcych na Śląsku.

szczęście, ostatecznym epilogiem. Sprawcy i uczestnicy tej niesłychanej zbrodni ponieśli zasłużoną karę, którą zaczęli już odsiadywać.

W tych dniach właśnie przewieziono jedną ze

Illustracya nasza przedstawia wyprowadzenie Heleny Macochowej z więzienia transportowego w Warszawie w dalszą drogę na miejsce odbycia kary w Łomży.



Ostatnie walki Turków: Koń, zaplątany w druty kolczaste, broniące przystępu do twierdzy adrianopolskiej.



Epilog ohydnej zbrodni: Przewiezienie Heleny Macochowej z więzienia transportowego na Pradze w Warszawie do Łomży.



Prawdziwa zima w kwietniu: Uprzątnięcie śniegu w Warszawie. (Fot. M. Fuks, Warszawa).